BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Implikacje kryzysu w irańskim establishmencie

Aleksandra Dzisiów-Szuszczykiewicz

Departament Analiz Strategicznych

Warszawa, 9 sierpnia 2011 r.

Rozłam w irańskim establishmencie

Choć spięcia na linii prezydent Mahmud Ahmadineżad – Najwyższy Przywódca Iranu ajatollah Ali Chamenei pojawiły się już w 2007 r.[1], to dopiero w ostatnich miesiącach konflikt między nimi przybrał na sile. Najbardziej widocznym przejawem kryzysu było zdymisjonowanie w kwietniu 2011 r. przez M. Ahmadineżada ministra do spraw wywiadu Heidara Moslehiego[2] (w związku z jego poleceniem podsłuchiwania szefa prezydenckiego sztabu Esfandiara Rahima Maszaeiego) – i przywrócenie go na stanowisko przez Najwyższego Przywódcę. Ponadto, na początku maja 2011 r. siły bezpieczeństwa dokonały aresztowań osób związanych z M. Ahmadineżadem i E.R. Maszaeim. W odwecie prezydent przez 11 dni bojkotował posiedzenia rządu i unikał publicznych wystąpień[3].

Nieposłuszeństwo prezydenta wobec Najwyższego Przywódcy spotkało się z ostrą krytyką przedstawicieli wszystkich kręgów irańskiego establishmentu, w tym duchownych oraz dowódców sił zbrojnych i Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (KSRI)[4]. Wielu dotychczasowych zwolenników M. Ahmadineżada stanęło po stronie A. Chameneiego. Nawet duchowy mentor prezydenta ajatollah Mohammad Taghi Mesbah Jazdi skrytykował go za kwestionowanie władzy Najwyższego Przywódcy,

---

[1] W 2007 r. prezydent M. Ahmadineżad zdymisjonował obecnego przewodniczącego parlamentu Alego Laridżaniego (osobę blisko związaną w Najwyższym Przywódcą) ze stanowiska głównego negocjatora w sprawie irańskiego programu nuklearnego i szefa Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu. Na jego miejsce powołał swojego stronnika, mającego opinię twardogłowego Saida Dżaliliego. M. Ahmadineżad zdymisjonował następnie jeszcze m.in. narzuconych mu przez Najwyższego Przywódcę ministra spraw wewnętrznych Mustafę Pur-Mohammadiego, szefa wywiadu Gholam-Hosejna Mohseni Edżeheiego oraz ministra spraw zagranicznych Manuczehra Mottakiego.

[2] M. Ahmadineżad zdymisjonował poprzedniego ministra do spraw wywiadu Gholam-Hossejna Mohseni-Edżeiego latem 2009 r. Oficjalną przyczyną dymisji było rozczarowanie postawą ministerstwa po wyborach w 2009 r.; faktycznie zapewne była ona motywowana brakiem zgody Mohseni-Edżeiego na mianowanie E.R. Maszaeiego na nowego wiceprezydenta. Z kolei decyzja o usunięciu H. Moslehiego ze stanowiska postrzegana jest jako część planu E.R. Maszaeiego dotyczącego uzyskania kontroli nad ministerstwem wywiadu i wykorzystania jego informacji przy okazji nadchodzących wyborów parlamentarnych i prezydenckich. Więcej zob.: J. Salehian, *Ahmadinejad in the crosshairs*, www.pbs.org (dostęp: 5 maja 2011 r.).
Więcej zob. G. Abdo, A. Aramesh, *Clash over Mashaiee reveals fisssures within the regime*, www.insideiran.org (dostęp: 6 maja 2011 r.).

[3] A. Savyon, Y. Mansharof, *Following Ahmadinejad-Khamenei rift, Khamenei bolsters his status as Iran's Supreme Leader*, www.memri.org (dostęp: 5 maja 2011 r.).

[4] *Guardian Council Chief: 'The perverted team is being eliminated'*, www.pbs.org (dostęp: 14 maja 2011 r.).

stanowiącej podstawę muzułmańskiego systemu politycznego; oburzenie w ostrej formie wyrazili także inni duchowni[5].

Część deputowanych Madżlesu wezwała do wszczęcia procedury impeachmentu. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na **konflikt prezydenta z irańskimi deputowanymi na czele z przewodniczącym parlamentu – Alim Laridżanim**. Jego ponowny wybór na stanowisko przewodniczącego Madżlesu (otrzymał 212 na 244 możliwe głosy) stanowi sygnał o możliwości przyjęcia przez parlament bardziej konfrontacyjnej postawy wobec prezydenta M. Ahmadineżada[6]. Kwestią sporną w relacjach między administracją prezydenta a parlamentem jest budżet, a także problem organizacji pracy rządu (projekt zredukowania liczby ministerstw z 21 do 17 w celu zdobycia niezbędnych oszczędności)[7]. 15 maja 2011 r. M. Ahmadineżad zdymisjonował trzech ministrów, zaś 16 maja 2011 r. zwolnił ministra do spraw ropy i ogłosił, że sam przejmie jego obowiązki do czasu znalezienia odpowiedniego następcy[8]. Prezydent ugiął się jednak pod presją parlamentu oraz Rady Strażników i mianował na stanowisko p.o. ministra Mohammada Ali-Abadiego (b. wiceprezydenta i szefa Komitetu Olimpijskiego Iranu)[9]. Z kolei parlamentarzyści zagrozili impeachmentem ministra spraw zagranicznych Alego Akbara Salehiego (zaufanego człowieka M. Ahmadineżada) w związku z wyborem na stanowisko jego zastępcy Mohammada Szarifa Malekzadeha, należącego do frakcji E.R. Maszeiego. Ostatecznie M. Zadeh zrezygnował ze stanowiska. W kolejnej próbie osłabienia M. Ahmadineżada, parlament przytłaczającą większością głosów odrzucił kandydata prezydenta na stanowisko ministra sportu[10]. Pokazuje to, że Madżles zmierza do izolacji prezydenta.

---

[5] G. Abdo, *Rooting for Khamenei*, www.foreignpolicy.com (dostęp: 14 maja 2011 r.).

[6] *Majles Speaker delivers civic lesson; refinery blast's political aftershocks*, www.pbs.org (dostęp: 27 maja 2011 r.).

[7] Przedstawiciele Madżlesu uważają, że nowe ministerstwa potrzebują nowych szefów, a oni muszą otrzymać wotum zaufania od parlamentu. Z kolei M. Ahmadineżad jest przekonany, że nie ma konieczności stawiania pod głosowanie swoich kandydatów, jeśli już są członkami jego gabinetu. Rada Strażników, odpowiedzialna za rozstrzyganie sporów między władzą wykonawczą a ustawodawczą, opowiedziała się po stronie Madżlesu. Prezydent nie zaakceptował jednak decyzji Rady, usunął ministrów, a na ich miejsce mianował dotychczasowych dyrektorów, którzy przez trzy miesiące mogą pełnić obowiązki ministrów. A. Aramesh, *Ahmadinejad stuck in new row with parliament*, www.inside.iran.org (16 maja 2011 r.).

[8] A. Aramesh, *Ahmadinejad (…), op. cit.*

[9] *Iran's deepening internal battle, Q&A w/Iran export Farideh Farhi*, www.pbs.org (dostęp: 7 czerwca 2011 r.).

[10] R.H. Akbari, *Deputy Foreign Minister resigns amid parliamentary pressure*, www.insideiran.org (dostęp: 21 czerwca 2011 r.).

Przyczyny napięć między M. Ahmadineżadem a A. Chameneim

Spór między M. Ahmadineżadem i A. Chameneim nie dotyczy jedynie obsady stanowisk w administracji. **Przyczyną kryzysu w relacjach obydwu przywódców jest fundamentalna kwestia roli islamu, ideologii i duchowieństwa w systemie politycznym państwa.** M. Ahmadineżad, mimo iż nie jest duchownym, utrzymuje, że dostąpił religijnych objawień[11]. Tego rodzaju deklaracje i ostatnie działania prezydenta stanowią wyzwanie dla irańskiego kleru. Jednocześnie prezydent i jego otoczenie (na czele z E.R. Maszaeim) w swoich wypowiedziach odwołują się do symboliki przedmuzułmańskiej historii i kultury Iranu, rozbudzając postawy nacjonalistyczne (przykładami: organizacja obchodów irańskiego Nowego Roku, Nouruzu, nielubianego i pogardzanego przez muzułmańskich duchownych; rozpoczęcie debaty nt. „irańskiej szkoły myśli", odmiennej od oficjalnej wykładni nauczania islamu; zainicjowanie dyskusji o rozszerzeniu liberalizacji wewnętrznej w wymiarze społecznym, np. zezwolenia kobietom na wstęp na obiekty sportowe).

Duchowni przede wszystkim nie mogą jednak zaakceptować odwoływania się przez obóz prezydencki do imama Mahdiego[12]. Podważa to bowiem legitymizację władzy Najwyższego Przywódcy, który wg doktryny *welajat-e faghih,* podczas nieobecności (pozostawania w ukryciu) Mahdiego zastępuje go. M. Ahmadineżad kwestionuje potrzebę „pośrednictwa" między imamami a społeczeństwem Najwyższego Przywódcy i kleru[13].

---

[11] S. Sedaei, *Greens for Ahmadinejad?*, www.pbs.org (dostęp: 21 czerwca 2011 r.).

[12] Imam Mahdi jest 12. szyickim imamem, który zniknął ok. 1000 lat temu. Szyici wierzą, że ma on powrócić pewnego dnia i zaprowadzić sprawiedliwość na świecie. Do czasu jego przybycia władzę sprawować mają duchowni. E.R. Maszaei i M. Ahmadineżad popierają „irański islam", oparty w części na idei, że 12. szyicki imam powróci na ziemię i ocali świat poprzez apokaliptyczną wojnę, a islam uczyni dominującą siłą. Ci duchowni, którzy wierzą w powrót Mahdiego na ziemię, są przekonani, że rezultatem tego będzie pokój i harmonia, a nie wojna. Nie posiadając żadnego formalnego szkolenia z muzułmańskiej jurysprudencji, E.R. Maszaei uważa się za pioniera „nowego szyickiego nauczania", co złości wielu szyickich duchownych. Więcej zob.: M. Sahimi, *Analysis: Ahmadinejad-Khamenei rift deepens into abyss*, www.pbs.org, (dostęp: 7 maja 2011 r.); G. Abdo, A. Aramesh, *Clash over Mashaiee reveals fisssures within the regime*, www.insideiran.org (dostęp: 7 maja 2011 r.).

[13] Zob.: R. Khalili, *Ahmadinejad's team expects arrival of 12th Imam … on June 5*, www.pajamasmedia.com (dostęp: 30 maja 2011 r.).

Perspektywy rozwoju sytuacji w Iranie

W irańskim establishmencie istnieje frakcja konserwatystów (wspierana obecnie przez A. Chameneiego) dążąca do osłabienia M. Ahmadineżada oraz E.R. Maszaeigo, potencjalnego kandydata w wyborach prezydenckich w 2013 r. Jej celem jest także najprawdopodobniej **osłabienie zwolenników prezydenta przed planowanymi na początek marca 2012 r. wyborami parlamentarnymi**[14].

M. Ahmadineżad i E.R. Maszaei liczą, że mobilizacja ich bazy wyborczej będzie wystarczająca do zapewnienia im niezbędnego poparcia, tj. przejęcia po najbliższych wyborach parlamentarnych (początek marca 2012 r.) kontroli nad Madżlesem. **Zaplecze społeczne prezydenta: ludzie gorzej sytuowani, oficerowie średniego szczebla KSRI popierający usunięcie duchownych z polityki, może się jednak okazać zbyt małe**. Najwyższego Przywódcę popierają natomiast armia, wywiad i siły bezpieczeństwa[15].

M. Ahmadineżad i E.R. Maszaei są obecnie w defensywie. Konserwatyści posiadają wiele środków nacisku na obydwu polityków. Nie można nawet wykluczyć aresztowania E.R. Maszaeiego; **możliwe jest także zmuszenie prezydenta do ustąpienia ze stanowiska** (M. Ahmadineżad rozważał taką możliwość)[16].

W obliczu utrzymującej się nienajlepszej sytuacji gospodarczej i w reakcji na „arabską wiosnę" A. Chamenei może być gotów na poświęcenie prezydenta oraz zrzucenie na niego winy za problemy finansowe kraju. W przypadku realizacji tego scenariusza następcą M. Ahmadineżada zostałby obecny mer Teheranu Mohammad Bagier Ghalibaf. Cieszy się on dużym zaufaniem A. Chameneiego i jest wobec niego lojalny[17]. Nie można wykluczyć też kandydatury A. Laridżaniego na stanowisko prezydenta.

Po wyeliminowaniu frakcji związanej z M. Ahmadineżadem, Najwyższy Przywódca stanąłby przed dylematem: czy wesprzeć tworzenie nowego ugrupowania rywalizującego z nazbyt samodzielnymi konserwatystami

[14] A. Bahmani, *Khamenei: government should implement the law without excuses*, www.roozonline.com (dostęp: 2 czerwca 2011 r.).
[15] M. Sahimi, *Analysis: Ahmadinejad-Khamenei rift (…) , op. cit.*
[16] *Tensions flare between supporters of Ahmadinejad and Khamenei*, www.pbs.org (dostęp: 29 maja 2011 r.).
[17] *Q&A: Qalibaf's star rises as Ahmadinejad falls*, www.insideiran.org (dostęp: 25 maja 2011 r.).

(związanymi z braćmi Laridżanimi: wspomnianym Alim i Sadekiem – szefem sądownictwa)[18].

Odwołanie prezydenta z urzędu byłoby jednak kłopotliwe dla A. Chameneiego, który obdarzył M. Ahmadineżada bezprecedensowym poparciem po wygranych w 2009 r. , sfałszowanych wyborach. W przemówieniu do członków Madżlesu wygłoszonym pod koniec maja 2011 r. Najwyższy Przywódca starał się bagatelizować polityczne spory i napięcia[19]. Także podczas uroczystości z okazji 22. rocznicy śmierci ajatollaha Ruhollaha Chomejniego (4 czerwca 2011 r.) A. Chamenei wzywał konserwatystów do zakończenia kryzysu. Musi on brać pod uwagę, że podziały wewnątrz elity wzmocniłyby antyreżimową opozycję[20]. W interesie establishmentu leży uniknięcie sytuacji, w której kryzys wymknąłby się spod kontroli. Ten interes może połączyć wrogie obozy[21]. Także świadomość międzynarodowej presji może przyczynić się do wytłumiania przez władze wewnętrznych zatargów. Dlatego też **prawdopodobne jest, że A. Chamenei pozwoli M. Ahmadineżadowi na dokończenie kadencji, ale jednocześnie – podejmie działania na rzecz pozbawienia go realnego wpływu na proces decyzyjny w państwie.**

Dla stabilności reżimu większym zagrożeniem może stać się śmierć A. Chameneiego[22]. Zgodnie z irańską konstytucją Najwyższego Przywódcę wybiera (i odwołuje) Zgromadzenie Ekspertów, w skład którego wchodzi 86 szyickich prawników wybieranych w wyborach powszechnych. Do czasu wyłonienia nowego Rahbara, jego obowiązki pełni rada, w skład której wchodzi: prezydent, przewodniczący sądownictwa oraz prawnik (faghih) z Rady Strażników, a ponieważ konstytucja nie precyzuje ram czasowych sprawowania władzy przez radę, daje to możliwości rządzenia państwem przez tymczasowy organ przez długi czas. Wybór nowego Najwyższego Przywódcy może być zaś trudny z powodu braku silnego i posiadającego odpowiednie kwalifikacje kandydata. Wynika to w znacznej mierze z polityki A. Chameneiego marginalizowania zbyt silnych, mogących zagrozić jego pozycji, jednostek.

[18] M. Khalaji, *The ayatollah will overhelm Ahmadinejad*, www.washingtoninstitute.org (dostęp: 1 czerwca 2011 r.).
[19] *Majles Speaker (…), op. cit.*
[20] S. Sedaei, *Greens (…), op. cit.*
[21] S. Narwani, *Iranian 'feud': Much ado about nothing*, www.huffingtonpost.com (dostęp: 2 czerwca 2011 r.).
[22] Najwyższy Przywódca Iranu ma 72 lata i, według różnych informacji, cierpi na chorobę nowotworową.

Przykładem takiego działania jest osoba b. prezydenta Iranu hodżatoleslama Alego Akbara Haszemi Rafsandżaniego, który typowany był na następcę A. Chameneiego, a który w ostatnich latach, popierając Ruch Zielonych i krytykując M. Ahmadineżada został odsunięty od procesu decyzyjnego w państwie i w marcu 2011 r. utracił wpływowe stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia Ekspertów. Co jednak interesujące, w ostatnich miesiącach jego krytyka M. Ahmadineżada nie spotkała się z atakami mediów związanych ze zwolennikami prezydenta[23]. Możliwe jest w najbliższym czasie ponowne przeorientowanie irańskiej sceny politycznej i powrót na nią marginalizowanych w ostatnich latach polityków.

Po tym jak rząd prezydenta M. Ahmadineżada został zdyskredytowany w oczach społeczeństwa po sfałszowanych wyborach w 2009 r., nowy Rahbar winien mieć niepodważalne kompetencje, pochodzenie i zaplecze. W innym przypadku trudno będzie Irańczykom zaakceptować nowego Najwyższego Przywódcę, co może prowadzić do masowych demonstracji. Może też zwiększyć liczbę głosów – także w łonie establishmentu – krytyków systemu opartego na koncepcji *welajat-e faghih*. To zaś będzie stanowiło zagrożenie dla istnienia reżimu.

Możliwym scenariuszem wydaje się mianowanie na stanowisko Rahbara słabego przywódcy. Wówczas większe wpływy w państwie może uzyskać Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (KSRI), który prawdopodobnie będzie oddziaływał na wybór Najwyższego Przywódcy. Następca A. Chameneiego może przyczynić się na większą militaryzację i radykalizację władzy wykonawczej.

Międzynarodowe implikacje kryzysu politycznego w Iranie

Ewentualne odwołanie/osłabienie prezydenta M. Ahmadineżada nie wpłynie znacząco na politykę zagraniczną Iranu, gdyż o jej ostatecznych kierunkach i kształcie decyduje Najwyższy Przywódca. Umocnienie jego pozycji (kosztem M. Ahmadineżada) będzie oznaczało zmniejszenie możliwości na jakiekolwiek porozumienie Iranu z Zachodem, szczególnie z USA. Pogarda A. Chameneiego dla Stanów Zjednoczonych jest stała

[23] N. Kamdar, *Anxiety About Elections and Protests Against Lack of Freedom,* www.roozonline.com (dostęp: 5 lipca 2011 r.).

i konsekwentna. Według Najwyższego Przywódcy, irański program nuklearny ucieleśnia kluczowe założenia rewolucji: walkę o niezależność, potrzebę samowystarczalności i szacunku islamu dla nauki[24]. **Ewentualne zwiększenie przewagi politycznej A. Chameneiego nad wybieralnymi władzami, w połączeniu ze sprawowaną przez niego kontrolą nad sądownictwem, aparatem bezpieczeństwa i armią, może w przyszłości doprowadzić do przyjęcia przez reżim bardziej radykalnej i agresywnej polityki – nie tylko w kraju, ale także wobec Zachodu**.

M. Ahmadineżad, mimo swojej agresywnej retoryki i nieprzewidywalności, jest populistą, mającym świadomość, że pojednanie z Waszyngtonem mogłoby przynieść mu poparcie irańskiego społeczeństwa. Wg niepotwierdzonych informacji, miał on utworzyć zespół zaufanych współpracowników do otwarcia tajnych negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi i UE. Irański dysydent Akbar Ganji twierdzi, że zespół M. Ahmadineżada dyskutował z przedstawicielami UE kwestię zakazu wjazdu dla irańskich urzędników na obszar UE w związku z ich udziałem w łamaniu praw człowieka. Lista miała składać się jedynie z sojuszników A. Chameneiego[25]. Z drugiej strony należy mieć świadomość, że próby porozumienia się z Zachodem podejmowane przez M. Ahmadineżada są zapewne obliczone przede wszystkim na użytek wewnętrzny (znaczna część młodych Irańczyków jest nastawiona prozachodnio).

Wydarzenia w świecie arabskim absorbujące uwagę społeczności międzynarodowej (a odwracające ją od Iranu i jego programu nuklearnego) pozwalają władzom w Teheranie na próby wyciszenia konfliktu wewnętrznego i złagodzenia napięć między poszczególnymi frakcjami. Pokazują to wspominane wypowiedzi Najwyższego Przywódcy. **Pogłębiający się kryzys polityczny może mieć negatywny wpływ na proces decyzyjny państwa, prowadząc nawet do jego paraliżu.** To zaś może mieć przełożenie na politykę zagraniczną Iranu. Zmniejszy wiarygodność Teheranu na arenie międzynarodowej i znacząco utrudni „eksport rewolucji islamskiej" do państw arabskich w procesie transformacji. Na razie strategia Iranu wobec „arabskiej wiosny" pozostaje ostrożna i reaktywna, na co w pewnej mierze wpływają problemy wewnętrzne.

[24] Więcej zob.: K. Sajadpour, *Reading Khamenei: the world view of Iran's most powerful leader*, www.carnegieendowment.org (dostęp: 2 czerwca 2011 r.).
[25] A. Milani, *Is Ahmadinejad islamic enough for Iran?*, www.foreignpolicy.com (dostęp: 2 czerwca 2011 r.).

Także potencjalne umocnienie się M. Ahmadineżada i jego zwolenników, choć mało prawdopodobne, mogłoby utrudnić reżimowi w Teheranie realizację strategii umacniania wpływów w regionie przy pomocy ideologii muzułmańskiej. Ograniczenie roli religijnego establishmentu pozbawiłoby Iran moralnego autorytetu w krajach, w których dąży do rozszerzenia politycznych wpływów, motywując to kwestiami obrony szyickiego islamu[26].

WNIOSKI:

- Konflikt między M. Ahmadineżadem a A. Chameneim nie jest pierwszym tego rodzaju sporem w historii islamskiej republiki[27] i wydaje się mieć podłoże w dążeniach M. Ahmadineżada do stworzenia nowego modelu sprawowania władzy – w którym osoby związane z Korpusem Strażników Rewolucji Islamskiej zastąpiłyby duchowieństwo jako klasę dominującą – bez zasadniczej zmiany muzułmańskiego charakteru reżimu.
- Rozłam w establishmencie nie będzie miał dużego wpływu na stabilność państwa, nawet jeśli będzie prowadził do aresztowań wysokich rangą urzędników i polityków. Jego pogłębienie się może jednak negatywnie wpływać na proces decyzyjny w państwie. Będzie ponadto determinował przyszły układ sił na irańskiej scenie politycznej w kontekście wyborów parlamentarnych w 2012 r. i prezydenckich w 2013 r.
- Przedłużający się konflikt w łonie establishmentu może stanowić szansę na odbudowę irańskiej opozycji skupionej wokół Zielonego Ruchu. Na razie jednak jej przywódcy są skutecznie pozbawieni możliwości działania (wielu przebywa w aresztach domowych), a społeczeństwo wydaje się tkwić w marazmie po protestach stłumionych w 2009 r.
- Kryzys polityczny nie będzie miał również znaczącego wpływu na politykę zagraniczną Teheranu ponieważ o jej ostatecznym kształcie i kierunkach decyduje Najwyższy Przywódca. Jednak jego pogłębienie się i wzmocnienie pozycji A. Chameneiego może w dłuższej perspektywie prowadzić do przyjęcia przez reżim bardziej radykalnej i agresywnej polityki nie tylko w kraju, ale także wobec Zachodu. Może to utrudnić rozwiązanie kryzysu wokół irańskiego programu nuklearnego.

[26] G. Abdo, *Rooting (…), op. cit.*

[27] Pierwszy prezydent islamskiej republiki Abdulhassan Banisadr został poddany procedurze impeachmentu, a dwaj poprzednicy M. Ahmadineżada: Ali Akbar Haszemi Rafsandżani i Mohammad Chatami zostali zmarginalizowani podczas swoich kadencji.

- Koncentracja władzy w rękach Najwyższego Przywódcy w perspektywie nierozwiązanej kwestii sukcesji stanowi wyzwanie dla stabilności Iranu. Strategia A. Chameneiego utrzymywania podzielonego establishmentu celem osłabienia wszelkich zagrażających jego pozycji polityków lub frakcji doprowadziła do tego, że brakuje obecnie w Iranie silnego przywódcy, który mógłby zastąpić A. Chameniego w przypadku jego śmierci. Próżnię władzy powstałą w takiej sytuacji mogą wykorzystać ugrupowania radykalne oraz Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej, który zdobywa coraz większe wpływy we wszystkich sferach, w tym w polityce.
- Hipotetyczne umocnienie się M. Ahmadineżada mogłoby natomiast zagrozić obecnej strukturze reżimu i mieć poważniejszy wpływ na kształt i kierunki polityki zagranicznej Teheranu. Militaryzacja państwa podważyłaby dotychczasową politykę regionalną Iranu opartą w dużym stopniu na aspektach religijnych.